



Sygn. akt III KK 546/19

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej  
w sprawie **P. M.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 grudnia 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt XI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 21 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym;**

**2. zarządza zwrócenie P. M. opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 21 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał P. M. za winnego tego, że w dniu 15 listopada 2016 r. około godziny 11.10 w R. gm. M. woj. (...) kierując niesprawnym - z uwagi na zbyt małą głębokość bieżnika opon obu kół przednich - samochodem osobowym marki Audi A-6 o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podjął nieprawidłowy manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego po jego prawej stronie, poruszając się przy tym z prędkością nie mniejszą niż 148 km/h przy dopuszczalnej w tym miejscu prędkości 90 km/h, a kończąc wykonywanie tego manewru zjechał na pobocze, a następnie prawymi kołami na trawiasty pas gruntu, w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pas ruchu przeznaczony do jazdy w kierunku przeciwnym, gdzie poruszał się ciąg pojazdów, doprowadzając do stycznego bocznego zderzenia kierowanego przez niego pojazdu z jadącym jako pierwszym samochodem Opel o nr rej. (...) kierowanym przez E. M. Z., a następnie do czołowego zderzenia z kierowanym przez S. S. samochodem marki Toyota Yaris o nr rej. (...), w następstwie czego samochód kierowany przez S. S. zderzył się z jadącym za nim samochodem marki Ford Mondeo o nr rej. (...) kierowanym przez K. P., zaś S. S. na skutek zderzenia z samochodem Audi A-6 o nr rej. (...) wypadł z pojazdu i został uderzony przez jadący za Fordem Mondeo samochód marki Rover 416 o nr rej. (...), którym kierował A. C., w konsekwencji czego S. S. na skutek wstrząsu krwotocznego w następstwie obrażeń wielonarządowych, a szczególnie rozerwania prawej komory serca i B. S. - pasażerka samochodu Toyota Yaris - na skutek wstrząsu urazowo - krwotocznego w następstwie rozległych urazów ponieśli śmierć na miejscu, zaś K. P. doznał urazu głowy, stłuczenia mózgu, złamania żeber V, VI, VII po stronie prawej, krwiaka opłucnej prawej z rozedmą tkanki podskórnej i rany małżowiny usznej, które spowodowały u niego rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 8 miesięcy

pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:

A. tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. wyrażającą się w dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jego jednostronnej analizie i nierozważeniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności przez:

a. wybiórczą i jednostronną analizę opinii uzupełniającą biegłego z pominięciem przedstawionych w niej okoliczności korzystnych dla oskarżonego w sytuacji, gdy omówiono w niej całokształt problematyki związanych ze zdarzeniem z dnia 15 listopada 2016 r., w tym dokonano analizy dwóch wersji przebiegu zdarzenia;

b. nadanie zeznaniom świadków E. M. Z., A. M. i K. P. zbyt dużej rangi oraz ustalenie w oparciu o te zeznania przebiegu zdarzenia co do czynności podejmowanych przez oskarżonego P. M. bezpośrednio przed rozpoczęciem znaczenia śladów bocznego znoszenia kół, mimo zachodzących w nich sprzeczności i niejasności, i w sytuacji, gdy z treści tych zeznań wynika, że mieli oni w tym zakresie liczne wątpliwości;

c. uznanie w całości za wiarygodne zeznania świadka K. S. kierującego samochodem Chevrolet Captiva w sytuacji, gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym opinii biegłego, wynika że świadek ten sam zachowywał się na drodze w sposób nieprawidłowy i stworzył potencjalne zagrożenie w ruchu drogowym;

d. odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego przez uznanie ich jedynie za obraną linię obrony w zakresie dotyczącym przyczyn zdarzenia z dnia 15 listopada 2016 r., w tym okoliczności dotyczących podjętego przez oskarżonego manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego po jego lewej stronie w sytuacji, w której oskarżony w sposób logiczny, spójny i konsekwentny opisał swoje zachowanie na drodze i wskazał przyczyny zaistniałego zdarzenia;

B. tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, w sytuacji, gdy brak jest spójnych, precyzyjnych i jednoznacznych dowodów na podjęcie przez oskarżonego w dniu 15 listopada 2016 r. nieprawidłowego manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego po jego prawej stronie, a zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez:

A. przyjęcie, że oskarżony P. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że podjął nieprawidłowy manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego po jego prawej stronie, podczas gdy ze złożonych w sprawie wyjaśnień oskarżonego wynika, że wykonał on prawidłowy manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego po jego lewej stronie, co stanowi równorzędną do przyjętej przez Sąd I instancji wersję zdarzenia;

B. przyjęcie, że wyłączną winę za spowodowanie kolizji drogowej ponosi oskarżony P. M., a tym samym uznanie, że K. S. kierujący samochodem Chevrolet Captiva nie przyczynił się w żaden sposób do zaistnienia zdarzenia, w sytuacji, w której z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że K. S. kierujący samochodem Chevrolet Captiva poruszając się z prędkością około 108 km/h, przy prędkości dopuszczalnej w rejonie zdarzenia wynoszącej 90 km/h oraz wykonując manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego, podczas którego zjechał na pas ruchu do jazdy w kierunku przeciwnym w miejscu na jezdni, gdzie w osi jezdni występowała linia jednostronnie przekraczalna, której przekraczanie od strony jazdy kierującego samochodem Chevrolet Captiva było zabronione - zachował się nieprawidłowo i zachowaniem tym stworzył potencjalne zagrożenie w ruchu drogowym;

C. uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego uznać należy jedynie za przyjętą linię obrony, a wina oskarżonego nie budzi wątpliwości w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że oskarżony wykonał manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego po jego prawej stronie.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej opisu przypisanego oskarżonemu czynu oraz wymierzonej kary pozbawienia wolności i przy niezmienionej kwalifikacji prawnej czynu wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt XI Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. W uzasadnieniu wskazał, że uznaje za prawidłową ocenę dowodów dokonana przez Sąd *meriti* oraz poczynione w oparciu o nie ustalenia faktyczne.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego P. M. . Wyrok zaskarżył w całości, zarzucając:

„1. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez niewystarczające i niewnikliwe przeanalizowanie dokonanej przez Sąd I Instancji oceny zeznań świadka E. M. Z. dotyczących tego, czy P. M. wyprzedzał z prawej strony samochód ciężarowy, w sytuacji, gdy to właśnie na tych zeznaniach opiera się ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny;

2. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez niewystarczające, niewnikliwe przeanalizowanie dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadków K. S. oraz M. S. na okoliczność zachowania K. S., który prowadził samochód marki Chevrolet Captiva bezpośrednio przed badanym w sprawie wypadkiem drogowym;

3. rażącą obrazę przepisów postępowania karnego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte przeanalizowanie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej, który w swojej opinii przedstawił dwie wersje wydarzeń, które nie są wzajemnie ze sobą sprzeczne, a ponadto zawarł w niej nielogiczne wnioski”.

W konkluzji wniósł o „uchylenie w całości wyroków Sądu I i II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, bowiem nie bez racji skarżący podniósł, iż z punktu widzenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (w pkt 3 zapewne omyłkowo wymienił art. 433 § 1 k.p.k.) budzi zastrzeżenia przeprowadzona przez Sąd odwoławczy kontrola instancyjna wyroku Sądu Rejonowego, w aspekcie dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy. Określone wątki podniesione w kasacji wymagają przy tym rozwinięcia.

Jak wynika z uzasadnienia wyroków sądów obu instancji, podstawowym dowodem, na którym oparto poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, były zeznania podróżujących samochodem Opel Zafira świadków E. M. Z., w mniejszym zakresie, A. M., przy czym Sąd *meriti* zaznaczył, iż rozważył dwie wersje przebiegu wypadku – jedną, wynikającą z wyjaśnień oskarżonego oraz drugą, dla której podstawą były spostrzeżenia poczynione przez wymienionych świadków oraz przez świadka K. P., kierującego samochodem Ford Mondeo. Według Sądu Rejonowego, którego stanowisko podzielił Sąd odwoławczy, zeznania świadków E. M. Z. i A. M., „są na wszystkich etapach postępowania konsekwentne i niezmiennie. Świadkowie ci zrelacjonowali swoje spostrzeżenia, podając wszystkie okoliczności, które zapamiętali. W ocenie Sądu nie ma żadnych przesłanek ku temu by zeznaniom tym odmówić wiary”, zwłaszcza że „analogiczne spostrzeżenia co do tego fragmentu zdarzenia poczynił również świadek K. P.”. Rzecz jednak w tym, że zeznania świadków powinny być oceniane przez pryzmat obiektywnego i niepodważalnego dowodu, jakim jest w tej sprawie zapis obrazu z kamery zainstalowanej na budynku zakładu wyrobów wędliniarskich w miejscowości R., obejmującej polem widzenia odcinek drogi, na którym doszło do wypadku, do którego to zapisu Sąd Rejonowym niejednokrotnie nawiązuje.

E. M. Z. zeznała w dniu 15 listopada 2016 r., a więc w dniu zdarzenia, cyt. „Pamiętam, że przed fotoradarem w R. na podwójnej ciągłej wyprzedził mnie samochód. Było to auto terenowe koloru złotego. (...). Do miejsca wypadku nie wyprzedzał mnie już żaden samochód. Przede mną bezpośrednio nic nie jechało. W dalszej odległości przede mną jechał jakiś samochód, był to samochód terenowy,

który wyprzedził mnie przed fotoradarem w R.. Jechał jednak w znacznej odległości przede mną, a przed tą terenówką jechał jakiś TIR. (...). Jeśli chodzi o sam wypadek, to z mojej perspektywy wyglądało to następująco. Jadąc w kierunku M. jechały za mną jakieś pojazdy. (...). Przede mną bezpośrednio nie jechał żaden samochód. W dalszej odległości jechał samochód terenowy, o którym już wspominałam. Na przeciwnym pasie w kierunku B. jechał samochód ciężarowy typu TIR koloru białego. Tego TIR-a z lewej strony wyprzedzał jakiś samochód, nie pamiętam marki i numeru rejestracyjnego. Był to samochód osobowy. W pewnym momencie z prawej strony TIR-a zauważyłam jadący poboczem z dużą prędkością samochód. Był to samochód marki Audi koloru czarnego. Z mojego punktu widzenia wyglądało to tak, jakby kierujący Audi wyprzedzał TIR-a z prawej strony poboczem. Zauważyłam, że kierujący wjeżdża na mój pas ruchu” (k. 172 akt sprawy). Również w dniu 2 grudnia 2016 r. wymieniona zeznała, że tuż przed wypadkiem bezpośrednio przed nią nie jechał żaden samochód, natomiast w dalszej odległości jechał samochód terenowy (k. 205 odw.). Podobnie na rozprawie w dniu 14 lutego 2018 r. E. M. Z. zeznała, cyt. „ja jechałam wolno, a przed nami była pusta droga” (k. 680). Tymczasem obraz z kamery, odtworzony przecież na rozprawie pierwszoinstancyjnej w dniu 9 maja 2018 r. (k. 739), niestety nie w obecności wymienionego świadka, jak też świadka A. M., pokazuje co innego. Mianowicie, że w kierunku M. w bliskiej od siebie odległości jadą dwa samochody typu TIR, przy czym drugi z nich (dalej nazywany TIR-em nr 2) ma naczepę z napisem C., że pomiędzy godz. 12:11:57 a 12:11:59 TIR nr 2 był wyprzedzany przez samochód Chevrolet Captiva (wiadomo, że prowadził go K. S.), że tuż za TIR-em nr 2 jechał samochód Opel Zafira), a już o godz. 12:12:01 (według zapisu czasowego na nagraniu, odbiegającego o ponad godzinę od czasu rzeczywistego), tj. po dwóch sekundach od wyprzedzenia TIR-a przez Chevroleta, samochód Audi kierowany przez P. M. zrównał się z Oplem Zafirą prowadzonym przez E. M. Z., a następnie uderzył w samochód Toyota Yaris, którym podróżowali pokrzywdzeni S. i B. S. (nagranie obrazu na płycie CD-R – k. 25, protokół oględzin płyty - k. 85-86, wydruki obrazów - k. 87-90). Wymowny jest zwłaszcza wydruk obrazu z k. 89, który pokazuje, że w chwili, kiedy Chevrolet Captiva przy wyprzedzaniu TIR-a nr 2 zbliżał się kabiny jego kierowcy, w bliskiej odległości od tego samochodu ciężarowego,

prawdopodobnie nie więcej niż kilka, może kilkanaście metrów, był Opel Zafira. Według biegłego z zakresu ruchu drogowego, w chwili kiedy samochód Chevrolet po wyprzedzeniu TIR-a nr 2 znajdował się ok. 3,5 m przed nim, Opel był ok. 7 m za tym samochodem ciężarowym (k. 757). Rodzi to wątpliwości co do wierności relacji osób jadących Oplem, zwłaszcza bardziej szczegółowo relacjonującej zdarzenie E. M. Z., bowiem w sytuacji, gdy tak TIR-a nr 2, jak i Chevroleta dzielił niewielki dystans od pojazdu Opel, nie jest jasne, dlaczego kierująca nim twierdziła, że krótko przed wypadkiem bezpośrednio przed nią nie jechał żaden samochód, jak też nie wspomniała, że TIR nr 2 był wyprzedzany przez inny samochód, co w świetle obrazów z k. 88 i 89 powinna – wydaje się – zauważyć. Celowe będzie też odnotować, że na wydrukach obrazów z kamery brak jest niezidentyfikowanych w toku postępowania pojazdów, które według świadków miały jechać od strony M. – białego samochodu typu TIR i wyprzedzającego go z lewej strony, tj. zgodnie z przepisami, samochodu osobowego, bądź innego (zeznania E. M. Z. na rozprawie – k. 681). Kwestię tę, przy uwzględnieniu zapisu na płycie CD-R, należało wyjaśnić, w szczególności ustalić, czy brak wspomnianych pojazdów na dziewięciu stopklatkach obejmujących kluczowe momenty zdarzenia (zob. protokół k. 85) można tłumaczyć tym, że w tym czasie były one poza polem widzenia kamery.

Jak wspomniano, rozbieżność pomiędzy zapisem obrazu z kamery i relacjami kluczowych świadków nasuwa pytanie o wiarygodność kluczowych świadków, których zeznania rzutowały też na opinię biegłego zakresu ruchu drogowego, przy czym chodzi nie tyle o kwestię, czy zwłaszcza E. M. Z. intencjonalnie mijała się z prawdą (trudno dopuszczać taką ewentualność), ile o ustalenie zdolności świadka (także świadka A. M.) precyzyjnego odtwarzania sytuacji na drodze oraz czy przy takim usytuowaniu TIR-a i Opla Zafiry jak pokazuje monitoring i określa biegły, tj. w kilkumetrowym odstępnie, kierowca i pasażerka Opla były w stanie zobaczyć to, co zeznały, mianowicie nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy (też nazywany przez świadków TIR-em), wyprzedzający go z lewej strony samochód koloru jasnego oraz jadący z prawej strony, jakby wyprzedzający TIR-a poboczem drogi samochód Audi prowadzony, jak się później okazało, przez skazanego.

Możliwie dokładna analiza zeznań zwłaszcza E. M. Z. była konieczna również z tego względu, że:

- według Sądu II instancji one „obalają linię obrony oskarżonego o przyczynieniu się do wypadku K. S. (który musiał wcześniej wyprzedzić samochód ciężarowy z napisem C.)”. W każdym razie w sytuacji, gdy wykonując manewr wyprzedzania TIR-a nr 2 (niezręczne jest sformułowanie Sądu, że K. S. „musiał” wyprzedzić ten samochód, skoro konieczności takiej nie było) rozwinął prędkość ok. 108 km/h (opinia biegłego - k. 762), znacznie przekraczając obowiązujący na tej drodze limit prędkości, gdy w świetle zeznań E. M. Z. można łączyć samochód K. Sadownika z samochodem, który wyprzedzał ją przekraczając linię ciągłą, wreszcie gdy kierujący wspomnianym TIR-em nr 2 świadek C. W. w ramach nader ogólnej relacji (k. 428) nie wspomniał, by w okolicach miejsca zdarzenia musiał zjechać na pobocze, by ustąpić miejsca wyprzedzającemu go samochodowi (wiadomo, że był to prowadzony przez K. S. Chevrolet), jako wątpliwe jawi się zapewnienie K. S., że z zasady przestrzega przepisów obowiązujących kierowców, w tym cyt. „ja nie wyprzedzam samochodów w sposób niebezpieczny i nie musiałem zmieniać swojego pasa” (k. 252 odw.), z którą to zmianą pasa wiązałoby się przekroczenie linii ciągłej,

- jak wcześniej nadmieniono zeznania te, także zeznania A. M., miały istotny wpływ na opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego. Właściwie zdecydowały one o treści tej opinii, skoro w oparciu o nie biegły stworzył tzw. wersję I przebiegu zdarzenia, którą uznał za „realną” i odrzucił wersję II, prezentowaną przez skazanego (k. 515-516, 762).

Dodatkowo należy zauważyć, że na s. 4 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy wypowiedział się co do zachowania skazanego w ten sposób, iż „najbardziej prawdopodobne jest założenie, że jadąc z dużą prędkością zamierzał wyprzedzić samochód ciężarowy z jego lewej strony, ale ubiegł go inny pojazd, zatem oskarżony nie mogąc już skutecznie hamować, zdecydował się na wyprzedzanie z prawej strony”. Wynika z tego, że Sąd *ad quem* skłonił się ku pogładowi, iż skazany znalazł się z prawej strony samochodu ciężarowego wykonując manewr obronny, tj. objeżdżał ten samochód z prawej strony nie dlatego, że nie zważając na obowiązujące przepisy taki tor jazdy wybrał, by go wyprzedzić, ale dlatego, że chciał uniknąć uderzenia w ten lub inny pojazd, bo jadąc z nadmierną prędkością, nie mógł już skutecznie zahamować. Odbiega to od ustalenia poczynionego przez

Sąd Rejonowy, które znalazło odbicie w opisie czynu przypisanego P. M.. Opis ten każe przyjąć, iż zdecydował się on na naruszenie przepisów już w momencie podjęcia decyzji o wyprzedzeniu samochodu ciężarowego i uznał, że uczyni to jadąc po prawej stronie tego samochodu, w konsekwencji nie wskazuje, że skazany znalazł się tam dlatego, że ratował się przed wypadkiem. Kwesta ta nie jest bez znaczenia, bowiem przyjęcie wersji, którą sąd odwoławczy uznał za najbardziej prawdopodobną, nakazywałoby – przy nienegowaniu dalece nieprawidłowego zachowania się skazanego na drodze – złagodzenie oceny tego zachowania, z możliwym skutkiem w zakresie orzeczenia o karze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uznał za słuszne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w L., co zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k. skutkowało zwróceniem skazanemu uiszczonej opłaty od kasacji. W tym miejscu można wspomnieć, że wadliwy był wniosek kasacji, gdy domagając się przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L., postulował uchylenie nie tylko wyroku tego Sądu, ale też wyroku Sądu I instancji.

Formułując wskazania co do dalszego postępowania (art. 442 § 3 w zw. z art. 518 k.p.k.) należy zaznaczyć, że powinnością Sądu odwoławczego przy badaniu zasadności apelacji będzie uwzględnienie spostrzeżeń poczynionych przez Sąd kasacyjny, nadto przesłuchanie E. M. Z. (ewentualnie też A. M.) i skonfrontowanie jej zeznań z nagraniem monitoringu kamerowego miejsca przedmiotowego wypadku. O ile świadek podtrzyma dotychczasowe zeznania, słuszne wydaje się zapoznanie jej z tym nagraniem i wezwanie do wytłumaczenia, jak należy interpretować twierdzenie, że krótko przed wypadkiem bezpośrednio przed samochodem Opel Zafira nie jechał żaden samochód, gdy nagranie pokazuje, że świadek poruszała się kilka metrów za samochodem ciągnącym naczepę z napisem COSCO (k. 89) oraz czy zachodzi możliwość niezauważenia przez nią manewru wyprzedzania tego samochodu przez prowadzącego Chevroleta Captivę (także k. 89). Nie pominie też Sąd kwestii uwidocznienia na monitoringu kamerowym samochodów, które według E. M. Z. najeżdżały z przeciwnego kierunku (białego TIR-a i samochodu wyprzedzającego go z lewej strony), w tym czy w ogóle było możliwe nieobjęcie tych samochodów przez kamerę oraz – nie

przesądzać o konieczności przeprowadzenia w tym względzie eksperymentu procesowego (art. 211 k.p.k.) – rozważy, stosownie do wymowy przeprowadzonych dowodów, potrzebę wykonania tej czynności, rzecz jasna w ujęciu statycznym, względnie niewielkiej prędkości pojazdów. Jej celem byłoby ustalenie możliwości dokonywania określonych spostrzeżeń przez osoby jadące samochodem Opel Zafira, w okolicznościach wynikających z monitoringu, przy czym w takim wypadku słuszne będzie uwzględnienie dwóch wersji: że prowadzący TIR-a nr 2 C. W. zjeżdża na pobocze i wyprzedzający go K. S. nie musi wjeżdżać na przeciwny pas ruchu (jezdníę) oraz że K. S., przy braku ułatwienia ze strony kierowcy wspomnianego TIR-a, na ten pas ruchu wjeżdża, a w takim wypadku, czy przyczynia się do podjęcia przez P. M. manewru zmierzającego do uniknięcia zderzenia obu pojazdów. Trudno tu uznać za pozbawioną znaczenia okoliczność, że zaledwie 2 sekundy dzieli zakończenie przez K. S. wyprzedzania TIR-a nr 2 i zderzenie P. M. z samochodem Toyota Yaris (k. 85 odw.) Chociaż Sąd *ad quem* nie będzie związany tym wnioskowaniem, weźmie też pod uwagę, że w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku wyrażono przypuszczenie, iż skazany wyprzedzał samochód ciężarowy z prawej strony, dążąc do uniknięcia grożącego mu wypadku.